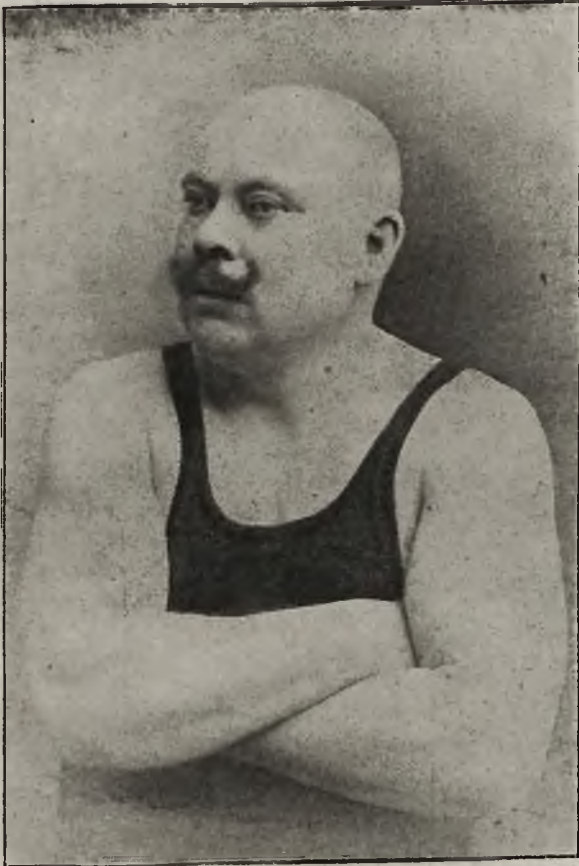


wia, tak trudnych do pokonania przeciwników ze względu na wagę swego olbrzymiego ciała. Oglądając te wspaniałe mięśnie, wydaje się, że nawet słynni zapaśnicy greccy i rzymscy nie mogli dochodzić do większego wyrobienia muskularnego.



Sokół lwowski światowym atletem: Stan. Makarewicz.

Młody laureat.

Zamieszczamy dziś portret niezwykle charakterystyczny. Twarz zajmująca tego młodego człowieka zdradza na pierwszy rzut oka poetę. Jest to istotnie pełen talentu literat, którego utwory w pismach warszawskich zwróciły na siebie uwagę w ostatnich czasach niejednokrotnie.

Nazwisko młodego poety: Bolesław Herbaczewski.

Świeżo zdobył on sobie nagrodę za sztukę jednoaktową na konkursie dramatycznym we Lwowie, jednocześnie z Zygmuntem Przybylskim, którego sylwetkę z tej okazji dawaliśmy przed paru tygodniami.

P. Herbaczewski niewątpliwie nie da długo czekać publiczności na nową sztukę całowieczorową, w której talent jego dramatopisarski da się szerzej i głośniejsze poznać — aniżeli w drobiazgu scenicznym pt: „Ostatni koszt”, premiowanym na konkursie dla scen amatorskich.

Tu dodać jeszcze należy, że młody laureat jest wybitnym działaczem litewskim.

Z muzyki.

Mimo znacznych ilości produkcji muzycznych, przeważnie wirtuozowskich popisów, wielkiem powodzeniem cieszyły się dwa koncerty urządzone przez obie najpoważniejsze krakowskie instytucje: „Towarzystwo Muzyczne” i „Lutnię”. Na wysoce interesującym programie „Towarzystwa Muzycznego” widniały dzieła takie jak „Symfonia V. op. 64 e-mol” Czajkowskiego, „Sonata op. 21 es-mol” Paderewskiego, oraz pełne niestarzejących się piękności „Sonety Krymskie” Moniuszki. — Wykonawcami programu były chóry „Towarzystwa Muzycznego” i orkiestra, a nadto prof. Jerzy Lalewicz, który „Sonatę” Paderewskiego starał się przedstawić, w przepysznym wykonaniu, z jak najlepszej strony. P. Lalewicz jest artystą niepoślednim a najszerszym sferom muzycznym Krakowa zaszczytnie i sympatycznie znanym, to też

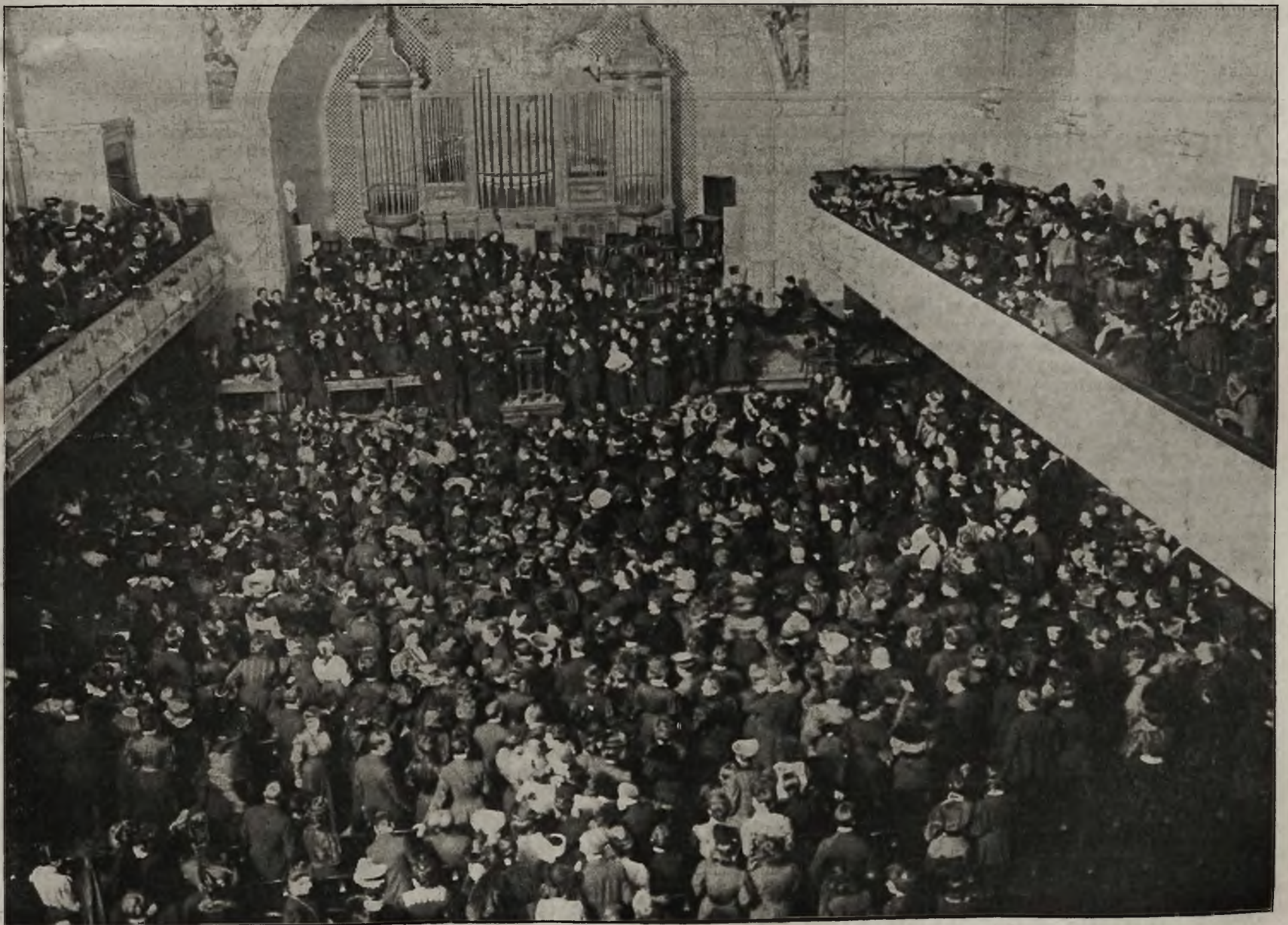
współudział jego w koncercie „Towarzystwa Muzycznego” był prawdziwą atrakcją, niemającą okrasą tegoż koncertu. — Chóry i orkiestra „Towarzystwa Muzycznego” spisały się dzielnie.

Koncert „Lutni” zgromadził w sali starego



Młody laureat: Działacz litewski, poeta Bolesław Herbaczewski, autor premiowanej komedii „Ostatni koszt”.

Teatru bardzo liczną publiczność. Sympatyczne to, bo pracowite Towarzystwo zaprodukowało „Kan-



Wiecomania warszawska: Jeden z ostatnich wieców w sali Filharmonii w Warszawie.